

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.
o zadłużenie z tytułu składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 lutego 2020 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 maja 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 28 września 2018 r., w sprawie o sygn. akt VIII U (...), oddalił odwołanie J. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Ł. z 28 lutego 2017 r. stwierdzającej, że jest on dłużnikiem Zakładu z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy za okres od stycznia do czerwca 2013 r. w kwocie 5.180,78 zł.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 29 maja 2019 r., sygn. akt III AUa (...), uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z 28 września 2018 r. i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za drugą instancję.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy, poczynił ustalenia nieuwzględniające istoty sporu. Sąd wskazał, że w pierwszej kolejności należało zbadać, czy istnieje tytuł do powstania zaległości tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, albowiem płatnik zarówno w tym postępowaniu, jak i we wcześniejszych postępowaniach sądowych podnosił kwestię swojej czasowej niezdolności do pracy z powodu długotrwałej choroby. Przy czym zarówno w sprawach z odwołania od decyzji odmawiających odwołującemu się prawa do zasiłku chorobowego, jak też w sprawie z odwołania od decyzji odmawiającej wydania zaświadczenia o niezaleganiu w zapłacie składek kwestia ta nie była badana. Decyzją z 19 grudnia 2012 r. odmówiono prawa do zasiłku chorobowego za okres od 23 października do 5 listopada 2012 r., ponieważ za październik 2012 r. płatnik nie opłacił składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe i niezdolność do pracy powstała w okresie niepodlegania temu ubezpieczeniu. Sąd Rejonowy w Ł. wyrokiem z 15 kwietnia 2014 r. oddalił odwołanie J. W. od powyższej decyzji. Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 23 października 2014 r., w sprawie VII AUa (...), oddalił jego apelację. Decyzją z 21 stycznia 2013 r. odmówiono prawa do zasiłku chorobowego za okres od 28 grudnia 2012 r. do 9 stycznia 2013 r. i za cały okres niezdolności do pracy (który trwał według organu rentowego do 25 czerwca 2013 r.) również z tego powodu, że niezdolność do pracy powstała w okresie, kiedy płatnik nie podlegał dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powołane ostateczne decyzje organu rentowego odmawiające płatnikowi prawa do zasiłku chorobowego między innymi za okres od stycznia do czerwca 2013 r. nie zaprzeczają podnoszonej przez apelującego okoliczności, a przeciwnie są jej potwierdzeniem - że w okresie od stycznia do czerwca 2013 r. płatnik był osobą niezdolną do pracy bez prawa do zasiłku chorobowego z powodu niepodlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Również w odwołaniu od przedmiotowej decyzji z 28 lutego 2017 r. stwierdzającej, że odwołujący się jest dłużnikiem Zakładu z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy za okres od stycznia do czerwca 2013 r. w kwocie 5.180,78 zł ubezpieczony podnosił, że lekarz orzecznik ZUS stwierdził jego czasową niezdolność do pracy z powodu choroby na podstawie badań i załączonej dokumentacji medycznej od stycznia 2013 r. Kwestia (nie) podlegania przez

odwołującego się obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej nie była też przedmiotem ustaleń faktycznych w sprawie z odwołania od decyzji z dnia 10 sierpnia 2015 r., którą organ rentowy odmówił wnioskodawcy wydania zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne i Fundusz Pracy. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że na dzień 10 sierpnia 2015 r. odwołujący się niezasadnie zmniejszył podstawy wymiaru składek za okres od stycznia do czerwca 2013 r., ponieważ odmówiono mu prawa do zasiłku chorobowego za okres od 28 grudnia 2012 r. do 25 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 23 czerwca 2016 r. oddalił odwołanie płatnika. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 27 września 2017 r., oddalił jego apelację. Jak wynika z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, przedmiot sporu w tamtej sprawie, ograniczony treścią decyzji, dotyczył wyłącznie kwestii odmowy wydania zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek. Ani organ rentowy odmawiając wydania płatnikowi zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek, ani sądy nie badały, czy i w jakim okresie skarżący faktycznie prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą, która - w myśl art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.) - rodzi obowiązkowy tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie należy ustalić, czy w okresie od stycznia do czerwca 2013 r. ubezpieczony rzeczywiście prowadził działalność gospodarczą. Tych zasadniczych ustaleń Sąd Okręgowy nie poczynił, mimo że odwołujący się, działający bez fachowego pełnomocnika, już w odwołaniu wskazywał na swoją długotrwałą niezdolność do pracy w spornym okresie, czego dowodem miało być orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z maja 2013 r. Nadto, specyfika prowadzonej działalności - osobiście w zakresie usług telekomunikacyjnych nasuwa wątpliwości, czy płatnik miał możliwość kontynuowania działalności gospodarczej w spornym okresie, jeżeli cały czas kwestionuje możliwość jej prowadzenia, wskazując na swą długotrwałą niezdolność do pracy. Stąd do oceny pozostaje, czy wskazany w decyzji okres zaległości składkowych był okresem prowadzenia przez ubezpieczonego pozarolniczej działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny uznał, że z fragmentów odwołania

(„od 13 maja 2013 r. ZUS nie odniósł się do badania przez lekarza orzecznika pomimo posiadania dokumentacji na ten temat (...) W sprawie uznania mojej choroby zwracałem się do ZUS między innymi 27 grudnia 2013 r. Lekarz orzecznik uznał moją chorobę. Badania przeprowadzone w 2014 r. w poradni specjalistycznej potwierdziły wcześniejsze badania”) wynika, że została w nim podniesiona kwestia zdolności do prowadzenia działalności gospodarczej (aczkolwiek bardzo nieprecyzyjnie) i jest ona sporna.

Wyrok Sądu Apelacyjnego organ rentowy zaskarżył w całości. Zarzucono naruszenie:

(-) art. 386 § 4 k.p.c., przez jego zastosowanie pomimo braku podstaw do uchylenia wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 28 września 2018 r. i przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł. (pomimo rozpoznania istoty sprawy w pierwszej instancji);

(-) art. 386 § 4 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Ł. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pomimo że brak jest podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego w niniejszej sprawie w całości,

(-) art. 386 § 4 k.p.c., przez jego zastosowanie i niewydanie orzeczenia rozstrzygającego co do istoty sprawę w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie stanu faktycznego, ewentualnie nie zachodziły podstawy do przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w niniejszej sprawie;

(-) art. 477⁹ § 1 i 477¹⁴ § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez orzekanie ponad zakres decyzji i zobowiązanie Sądu pierwszej instancji w sprawie o wysokość zadłużenia z tytułu prowadzonej działalności do orzekania w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy w wyżej wymienionym zakresie brak sporu między stronami oraz brak wniosku J. W.;

(-) art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez stwierdzenie, że wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) 27 września 2017 r. w sprawie o sygn. akt III AUa (...), w którym stwierdzono, brak podstaw do wydania zaświadczenia o niezaleganiu odwołującego się, z uwagi na fakt, że odwołujący się posiada zadłużenie z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy za okres

od stycznia 2013 r. do czerwca 2013 r., a zatem w którym przesądzono zasadę istnienia zadłużenia, nie wiąże stron tego postępowania oraz Sądu Apelacyjnego w Ł.;

(-) art. 212 § 1 k.p.c. i art. 229 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., przez ustalenie, że nie wyjaśniono, czy odwołujący się miał obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy, podczas gdy odwołujący się tych okoliczności nie kwestionował, skoro stwierdził, że obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej istnieje.

W przypadku gdy powyższe zarzuty prawa procesowego zostałyby uznane za niezasadne, skarżący, z ostrożności procesowej, podniósł naruszenie:

(-) art. 382 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny w [...]. polegającego na załączeniu do akt sprawy wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokumentów i sprowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji jedynie do wysłuchania apelującego;

(-) art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez stwierdzenie, że okres niewykonywania działalności w okresie choroby nie jest okresem przestoju w wykonywaniu pozarolniczej działalności z powodu choroby (z uwagi na stan zdrowia), który stanowi element ryzyka, z którym powinien liczyć się każdy podejmujący działalność, tylko okresem zaprzestania prowadzenia działalności.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego.

Odwołujący się, reprezentowany przez pełnomocnika wyznaczonego z urzędu, w odpowiedzi na zażalenie organu rentowego wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika skarżącego nieopłaconych kosztów pomocy prawnej w postępowaniu zażaleniowym udzielonej odwołującemu się z urzędu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Rozważając charakter tego zażalenia, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, to ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji ani prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy nie doszło do nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525). Sąd drugiej instancji może uchylić na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Ponadto w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że przepis ten nie statuuje obowiązku, a jedynie możliwość rozstrzygnięcia kasatoryjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; z 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293; z 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004, nr 3, poz. 46). Sąd odwoławczy może przyjąć na siebie ciężar

ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego, a nawet przeprowadzenia tego postępowania w całości (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Funkcją art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wymuszenie merytorycznego orzekania przez sądy odwoławcze procedujące w ramach modelu apelacji pełnej. Oznacza to, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji minął się z istotą sporu albo postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości. Sąd Najwyższy bada zatem, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Tym bardziej nie może oddalić apelacji. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Między innymi sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wówczas, gdy w sprawie w ogóle nie przeprowadzono postępowania dowodowego (np. sąd pierwszej instancji oddalił powództwo bez prowadzenia takiego postępowania) albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 marca 2017 r., III UZ 2/17, LEX nr 2254783; z 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014, nr 10, poz. 146 oraz powołane tam orzecznictwo).

Z wskazanych przyczyn nieskuteczne są podniesione przez skarżącego zarzuty które dotyczą prawidłowości zastosowania tych przepisów prawa procesowego, które kwestionują stanowisko Sądu drugiej instancji, że istotą sporu (nierozstrzygniętą dotąd ani w decyzjach ostatecznych, ani w wyrokach sądów) było przede wszystkim ustalenie obowiązku podlegania odwołującego się obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od stycznia do czerwca

2013 r. Nieskuteczne z tej samej przyczyny są podniesione zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przypomnieć należy, że decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych potwierdzają wynikające z prawa obowiązki i uprawnienia w zakresie ubezpieczeń społecznych. Decyzje, które strona uważa za wadliwe z jakiegokolwiek powodu, podlegają zaskarżeniu do sądu przez wniesienie odwołania. Odwołanie to stanowi w istocie rzeczy - na skutek zasad procesu cywilnego - przeniesienie sprawy ubezpieczeniowej, tej sprawy, którą rozpoznał Zakład w decyzji - na drogę postępowania sądowego. Rozpoczyna się zatem etap sądowy sprawy, w której właściwy sąd powszechny wyjaśnia cały zakres okoliczności faktycznych oraz podstaw prawnych rozpoznanego roszczenia (zobowiązania). Ubezpieczony odwołujący się od decyzji Zakładu uzyskuje przeniesienie sprawy na drogę cywilnego postępowania sądowego, postępowania wyposażonego w środki umożliwiające wyjaśnienie okoliczności faktycznych (stanu faktycznego) i kwestii prawnomaterialnych (wykładni i zastosowania prawa). Na sądowej drodze (dwuinstancyjnej), korzystając z przewidzianych w procedurze cywilnej środków, strony uzyskują możliwość pełnego (co do istoty) wyjaśnienia wszystkich spornych kwestii, tak w zakresie faktów, jak i prawa. Chociaż bezpośrednim przedmiotem postępowania jest wadliwa decyzja Zakładu, to nie sposób rozpoznać tego przedmiotu bez także bezpośredniego wglądu w stosunek prawny ubezpieczenia społecznego, w jego treść (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r., I UZP 3/10, OSNP 2011 nr 17-18, poz. 233, której nadano moc zasady prawnej).

Przedmiotem kontroli Sądów w niniejszym postępowaniu jest decyzja określająca wysokość zadłużenia odwołującego się z tytułu składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne z tytułu pozarolniczej działalności (gospodarczej) za okres od stycznia do czerwca 2013 r. Stan konta płatnika prowadzonego przez organ rentowy na podstawie art. 45 ustawy systemowej, na którym prowadzone są rozliczenia należnych składek, wypłacanych przez płatnika zasiłków oraz zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych podlegających zaliczeniu na poczet składek oraz innych składek pobieranych przez Zakład, ma charakter wyłącznie ewidencyjny, a nie prawotwórczy. O posiadaniu zaległości składkowych

decyduje rzeczywisty stan rzeczy odniesiony obowiązków wynikających z przepisów prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2019 r., III UK 155/18, LEX nr 268633). Pierwszą i podstawową przesłanką obowiązku opłacania składek z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jest istnienie tytułu ubezpieczenia (w tym wypadku na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 i 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Jeśli więc Sąd Apelacyjny uznał, że kwestia ta wymaga rozstrzygnięcia (stanowiska tego Sąd Najwyższy w postępowaniu zażaleniowym nie jest władny zweryfikować), to przeprowadzone dowody w zakresie prawidłowego wyliczenia zaległości składkowych są nieprzydatne, bowiem bez przesądzenia o podleganiu lub niepodleganiu ubezpieczeniu społecznemu nie ma podstaw do dokonywania kontroli decyzji pod kątem opłacenia składek w prawidłowej wysokości. W istocie zatem ze względu na stanowisko Sądu Apelacyjnego, wyznaczające kierunek postępowania dowodowego, wydanie wyroku w niniejszej sprawie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Z tych względów orzeczono w myśl art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. jak w sentencji. Wniosek pełnomocnika skarżącego (zawarty w odpowiedzi na zażalenie) o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym (odnośnie do kosztów nieopłaconej pomocy prawnej) jest przedwczesny. Zgodnie z art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Analizując powyższy przepis nie można jednak pominąć ogólnej zasady rządzącej kosztami procesu. Zasada ta wyrażona została w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Decydujące zatem znaczenie ma wynik procesu, a nie jego poszczególne etapy. Wynik procesu to rozstrzygnięcie o sprawie jako całości. Postanowienie Sądu Najwyższego otwiera drogę do ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji, a jej o ostatecznym wyniku, według którego zostaną rozliczone koszty postępowania w całości (czy koszty nieopłaconej pomocy prawnej należy zasądzić od Skarbu Państwa czy też od strony przegrywającej proces) zadecyduje prawomocny wyrok osądający roszczenie.

